

Wybrane problemy z zakresu badań i konserwacji drewnianej architektury sakralnej Archidiecezji Łódzkiej

Włodzimierz Witkowski

*Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej
Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi*

1. Obszar zainteresowania

W opracowaniach o charakterze przekrojowym, dotyczących budowli historycznych, jedną z podstawowych trudności stanowi zwykle przyjęcie obszaru zainteresowania.

Uwzględnia się z jednej strony kryteria związane z okresem powstania i stylistyką omawianych obiektów, materiałem wykonania (w tym wypadku oczywiście jest to drewno), typem rozwiązań konstrukcyjnych, osobami fundatorów itp., z drugiej zaś kryteria związane z obszarem w sensie terytorialnym: geograficzne, administracyjne i historyczne. Właściwe przyjęcie kryteriów pochodzących zazwyczaj z obu wymienionych wyżej grup warunkuje często prawidłowe wysunięcie tez i – w następstwie – ewentualny sukces badań naukowych.

Historyczne podziały administracyjne, polityczne, etnograficzne czy stylistyczne (odnoszące się np. do wyodrębnionych grup obiektów) nie pokrywają się przeważnie z podziałami współczesnymi. Dodatkowo w przypadku budowli sakralnych podziały administracyjne świeckie najczęściej nie pokrywały i nie pokrywają się ze swymi odpowiednikami kościelnymi.

W niniejszym przypadku pod uwagę można było brać np.: zarówno szeroko pojęty region łódzki (tak jak to zaproponowano w temacie konferencji) – być może bez precyzyjnego określania granic zainteresowania(?), województwo łódzkie w obecnych granicach administracyjnych – np. jako obszar działania służby konserwatorskiej podległej Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Łodzi i jego delegaturom w Sieradzu, Skierniewicach i Piotrkowie Trybunalskim¹, jak i Archidiecezję Łódzką, jako teren podległy arcybiskupowi, który jest współorganizatorem konferencji.

Oczywiście możliwe – i kto wie, czy nie znacznie bardziej zasadne – byłoby odwołanie się do podziałów historycznych. Upraszczając można byłoby powiedzieć, że ziemie dzisiejszego regionu łódzkiego wchodziły w skład przedrozbiorowych województw sieradzkiego i łęczyckiego, stanowiących część historycznej prowincji wielkopolskiej, a częściowo także województw rawskiego oraz sandomierskiego. Obecnie dla określenia ziem wchodzących w skład dawnych województw sieradzkiego i łęczyckiego używa się często określenia Polska Środkowa. Dla badacza nie bez znaczenia byłyby zapewne także wewnętrzne podziały województw na powiaty.

Szczególnie ważne wydają się podziały dotyczące administracji kościoła katolickiego. Świątynie będące przedmiotem zainteresowania powstawały bowiem w określonych uwarunkowaniach wynikających z tychże podziałów i przy ewentualnych poszukiwaniach podobieństw formalnych ich znajomość mogłaby mieć pewne znaczenie. Tereny Środkowej Polski podlegały w przeszłości przez wiele stuleci Archidiecezji Gnieźnieńskiej wraz z jej dawnymi podziałami wewnętrznymi na dekanaty i parafie, pojedyncze klucze zaś stanowiły własność biskupów wrocławskich i krakowskich. A zatem, co zrozumiałe, przytłaczająca większość budowli sakralnych na tych terenach, to obiekty katolickie.

W niniejszym opracowaniu, które nie ma ambicji być pogłębioną syntezą, ze względów czasowych i organizacyjnych przyjęto, że obszarem zainteresowania będzie Archidiecezja Łódzka, jednak autor pozostawia sobie prawo odwołań do obszaru szerszego, obejmującego całe dzisiejsze województwo łódzkie.

¹ Podział ten ma już pewną tradycję utrwaloną jeszcze w okresie funkcjonowania administracyjnego podziału kraju na 49 województw, czyli od 1975 r.

2. Stan ilościowy

Diecezja Łódzka została ustanowiona archidiecezją bezpośrednio podległą Stolicy Apostolskiej w dniu 25 marca 1992 r. na podstawie buli papieża Jana Pawła II *Totus Tubus Poloniae Populus* wprowadzającej nowy podział administracyjny kościoła katolickiego w Polsce². W stosunku do podziału istniejącego wcześniej (gdy była diecezją wchodzącą w skład Metropolii Warszawskiej³) obszarowo „utraciła” 19 parafii (należących głównie do dawnych dekanatów: łączyckiego, tumskiego, krośniewickiego i kutnowskiego, które weszły w skład nowopowstałej Diecezji Łowickiej). Nastąpiły też pewne zmiany dotyczące granic dekanatów i ich liczby.

Archidiecezja składa się z 34 dekanatów, 212 parafii, w tym 64 łódzkich, 14 zakonnych oraz 2 wojskowych⁴.

W jej obrębie znajduje się obecnie 50 zabytkowych drewnianych budowli sakralnych i związanych ze sprawowaniem kultu religijnego, uwzględniając w tym nie tylko 24 kościoły parafialne i 2 filialne, ale także 4 kościoły i kaplice cmentarne, 2 wolnostojące kaplice, 16 wolnostojących dzwonnicy oraz 2 plebanie. Oznacza to, że na opisywanym terenie ponad 20% budynków sakralnych zbudowanych jest z drewna w tym ponad 11% wszystkich kościołów parafialnych (rys. 1).

Ponadto w Lipce k. Niesułkowa znajduje się drewniana plebania starokatolickiego kościoła mariawitów z początku XX w., która wprawdzie nie jest wpisana do rejestru zabytków a jedynie do ewidencji, ale niewątpliwie zasługuje na uwagę ze względu na proporcje bryły, interesujący kosztium, w tym neogotyckie formy okien i bogato dekorowane szczyty dachów.

Stosunkowo najwięcej omawianych budowli zlokalizowanych jest w północnej części obszaru zainteresowania. W dekanacie strykowski np. na siedem parafii trzy posiadają zabytkowe drewniane świątynie z drewnianymi, wolnostojącymi dzwonnicy, a w jednej – Bratoszewicach – drewniana dzwonnica stoi obok gotyckiego, murowanego kościoła. W dekanacie ozorkowskim na osiem świątyń parafialnych trzy są drewniane, jednej z nich towarzyszy drewniana dzwonnica a w Parzęczewie bardzo cenna drewniana kaplica stoi na parafialnym cmentarzu. W dekanacie poddębickim na siedem parafii trzy mają drewniane kościoły, z czwartej kościół drewniany translokowano do skansenu, prócz tego istnieją dwie drewniane dzwonnice.

Podobne proporcje w zakresie liczby świątyń drewnianych na południu archidiecezji odnotować można tylko w dekanacie zelowskim, gdzie na sześć parafii połowa ma drewniane kościoły, a przy dwóch z nich stoją również drewniane dzwonnice.

W administracyjnych granicach Łodzi znajduje się 9 drewnianych obiektów sakralnych wpisanych do rejestru zabytków w tym: 3 kościoły parafialne (jeden z nich od dawna nieużywany po zbudowaniu nowego), trzy dzwonnice, dwie kaplice i jedna plebania. Ponadto przynajmniej jeden kościół drewniany spoza tej liczby zasługuje na objęcie ochroną⁵ (foto).

Na terenie archidiecezji co najmniej trzy zabytkowe kościoły drewniane przestały istnieć w ciągu ostatnich trzydziestu lat⁶, a jeden został przeniesiony do skansenu poza obszar województwa łódzkiego⁷.

Dla porównania można zauważyć, że na terenie obecnego województwa łódzkiego znajduje się ponad 150 zabytkowych drewnianych budowli sakralnych i związanych ze sprawowaniem kultu religijnego.⁸

² Archidiecezja Łódzka. Informator, Łódź 1996, s. 43.

³ Także jeszcze wcześniej, w XIX w., przed utworzeniem Diecezji Łódzkiej w 1920 r., Łódź należała administracyjnie do Metropolii Warszawskiej (Archidiecezja Łódzka. Informator, Łódź 1996, s. 35).

⁴ Tamże, s. 612, uaktualnienie na podstawie: <http://www.archidiecezja.lodz.pl/dekanat/parafie.html>

⁵ Kościół parafialny p.w. Najświętszego Zbawiciela przy al. Włókniarzy 187, proj. przez W. Kwapiszewskiego, wybudowany w latach 1931-32, znajdujący się obecnie jedynie w ewidencji zabytków.

⁶ Kościół par. p.w. św. Stanisława bpa w Szczawinie (pow. i gm. Zgierz) oraz kościół p.w. św. Wawrzyńca i Józefa na cmentarzu w Zgierzu; oba z XVIII w., oba też spłonęły w 1987 r. Przed 1984 r. spłonął kościół p.w. św. Marii Magdaleny i Klemensa z 1779 r. w Sędziejowicach.

⁷ Kościół par. p.w. Narodzenia Matki Boskiej, św. Wawrzyńca i Anny w Wartkowicach (gm. loco, pow. Poddębice) z 1719 r., przeniesiony do skansenu w Lednogórze.

⁸ Powyższe zestawienie oparto na danych pochodzących z: Archidiecezja Łódzka. Informator, Łódź 1996, Katalog zabytków sztuki w Polsce, tom II Województwo łódzkie, pod red. J. Z. Łozińskiego, Warszawa 1954, G. Strzelecki (red.), Zabytkowe obiekty drewniane województwa łódzkiego. Stan techniczny na przełomie XIX i XX w., Łódź 2003 (wydawnictwo na CD), A. Lorenc-Karczewska, E. Szelągowska, W. Witkowski, Katalog architektury i budownictwa drewnianego województwa łódzkiego z terenu powiatów: brzezińskiego, łódzkiego, łódzkiego wschodniego, pabianickiego i zgierskiego wpisanych do rejestru zabytków, opr. w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Łodzi w grudniu 2002 r. na zlecenie Ministerstwa Kultury, m-pis w zbiorach WUOZ w Łodzi.

Tak znaczna relatywnie liczba drewnianych budynków służących celom religijnym w naszym regionie usprawiedliwiałaby duże zainteresowanie, jakim powinny się cieszyć zarówno wśród kleru i wiernych, jak i w gronie fachowców zawodowo związanych z problematyką architektury, budownictwa oraz ochrony dziedzictwa kulturowego a także wśród turystów odwiedzających ten obszar. Tymczasem jeszcze do niedawna w powszechnym odczuciu społecznym zabytkowe drewniane kościoły środkowej Polski nie stanowiły tematu godnego szerszych rozważań.

3. Okresy powstania

Analiza czasu powstania wskazuje, że większość istniejących dziś w archidiecezji drewnianych obiektów sakralnych powstała w ciągu całego wieku XVIII. Jedynie 10 pochodzi z wieku XVII, a tylko jeden – kościół p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciela w Budzynku – przynajmniej w części powstał w XVI stuleciu (rys. 2). Stosunkowo nieliczne są natomiast budowle nowsze – XIX i XX-wieczne.

Są to proporcje zbliżone do reszty województwa, choć niewątpliwie relatywnie nieco więcej tam obiektów XVI-wiecznych, a zdarzają się także świątynie starsze – z przełomu XV i XVI w., w tym przepiękny kościół p.w. św. Marii Magdaleny w Gidlach w powiecie radomszczańskim, kościół p.w. św. Trójcy w Grębieniu (rys. 3) czy znakomity w formie i malowniczo usytuowany kościół p.w. św. Małgorzaty w Janisławicach w powiecie skierniewickim, notabene tuż przy granicy Archidiecezji Łódzkiej, należący do grupy późnośredniowiecznych, trójnawowo-bazylikowych drewnianych kościołów mazowieckich⁹ (rys. 4).

Osobny, niezwykle cenny nie tylko w skali województwa zespół stanowią zaś XVI-wieczne kościoły tzw. grupy wieluńskiej (ze wspomnianym wyżej kościołem p.w. św. Trójcy w Grębieniu), usytuowane w większości na południe od tego miasta, zaliczane do późnośredniowiecznych drewnianych kościołów odmiany wielkopolskiej¹⁰.

Trzeba przy tym pamiętać, że przeważająca większość miejscowości w regionie ma metryki średniowieczne, z tego też okresu pochodzą zwykle dane o ustanawianiu tam parafii. Wiadomo również, że w przeszłości liczba drewnianych świątyń w regionie była zdecydowanie większa¹¹.

4. Formy architektoniczne i systemy konstrukcyjne

Formy architektoniczne świątyń drewnianych Archidiecezji Łódzkiej są stosunkowo zróżnicowane, chociaż posiadają też sporo cech wspólnych. Większość obiektów to budowle niewielkie o konstrukcji wieńcowej z drewna obrabianego do kantu (brusowanego), wiązanego w węglach na zamek pletwowy przeważnie bez ostatków. Długie końcówki belek wysunięte poza narożniki, zachowały się jedynie w Budzynku i śladowo w Parzęczewie.

Bryły świątyń składają się z prostokątnej lub zbliżonej w planie do kwadratu nawy i mniejszego, węższego od niej prezbiterium również prostokątnego, zamkniętego trójbocznie lub – rzadziej – prosto, oraz często z frontowej kruchty. Wiele z nich ma różnej wielkości dobudówki z boków w postaci krucht, kaplic, zakrystii, skarbczyków, przykrytych własnymi, pulpityowymi albo dwu- lub wielopołaciowymi daszkami (rys. 5). Zdarzają się także kaplice, kruchty czy zakrystie murowane (np.: Gieczno, Leźnica Wielka, Mikołajewice, Modlna, Niesułków, Łaznów, Brzeziny – rys. 6), przybudowane do kościoła lub takie, do których to kościół został dobudowany. Kilka kościołów zbudowanych jest na planie krzyża (np.: Dobroń, Kałów, Łobudzice, Tur – rys. 7), zdarzają się również budowle o trójnawowym układzie planu (np.: Biała, Łask, Łódź – kościół p.w. św. Józefa przy ul. Ogrodowej 22, Kałów, Suchcice – rys. 8).

Świątynie nakryte są zazwyczaj dachami dwukalenicowymi (a jeśli uwzględnić frontowe kruchty o sporych nierzadko rozmiarach, to nawet trójkalenicowymi) o rozpiętości wiązarów odpo-

⁹ Zob. *Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, z. 7, *Kościoły na Mazowszu XVI wieku* (Białynin, Bukówno, Długa Kościelna, Janisławice), opr. W. Chmielak-Załęska (*Źródła i materiały do dziejów sztuki polskiej*, pod red. M. Arsyńskiego, t. XXI, red. naukowy tomu R. Brykowski), Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985, s. 47.

¹⁰ Zob. *Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, z. 4b, *Kościoły w Wielkopolsce XVI wieku* (Dzietrzniki, Gaszyn, Grębień, Jaworzno, Kadłub, Łaszew, Łyskornia, Ochędzyn, Popowice, Wierzbie, Wiktorów), opr. R. Brykowski, G. Ruszczyk (*Źródła i materiały do dziejów sztuki polskiej*, pod red. M. Arsyńskiego, t. XXIV, red. naukowy tomu R. Brykowski), Warszawa 1993.

¹¹ Ciekawe zestawienie na ten temat, oparte na analizie dostępnej literatury wykonała np. w swojej pracy K. Kochanowska, *Drewniana architektura sakralna powiatu szadkowskiego w XVIII w.*, Łódź 2004, s. 7-8, niepublikowana praca magisterska napisana pod kier. prof. nadzw. dr hab. Z. Bani na Uniwersytecie Łódzkim; m-pis użyty przez autorkę.

wiadającej rozpiętości zrębów: nawy i prezbiterium oraz ewentualnie kruchty, rzadziej jednokalenicowymi o rozpiętości odpowiadającej szerokości nawy (np. Budzynek, Dobroń, Parzęczew, Łódź – kościół p.w. św. Józefa).

Taki dwubryłowy układ o różnej rozpiętości a zatem także różnej wysokości dachów mógłby sytuować te świątynie w grupie pochodnych gotyckich kościołów drewnianych Śląska¹², jednak wiele XVIII-wiecznych kościołów na wszystkich obszarach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej reprezentuje bardzo zbliżony układ brył. Należy więc przyjąć, że kościoły te reprezentują układ przestrzenny o charakterze ponadczasowym.

Gdyby brać pod uwagę obszar większy od Archidiecezji Łódzkiej, np. obręb całego obecnego województwa łódzkiego, to okazałoby się, że zgodnie z jego specyfiką kulturową, związaną z położeniem na granicy historycznych dzielnic: Wielkopolski, Mazowsza i Śląska, znaleźlibyśmy tu świątynie drewniane charakterystyczne dla każdej z nich.

Większość drewnianych kościołów regionu nie posiada wież integralnie związanych z bryłą budynku a jedynie niewielkie wieżyczki na sygnaturkę nad nawą lub jej stykiem z prezbiterium, nakryte przeważnie barokowymi hełmami. W przypadku dzwonnicy związanych z bryłą kościoła (np. Mikołajewice, Łódź, ul. Pomorska 445 – d. wieś Mileszki, Stróża), są to wieże frontowe, na rzucie kwadratu, nakryte bądź barokowym hełmem z latarnią, bądź dachem namiotowym.

Niezwykle ciekawe rozwiązanie formalne ma wspomniany już wyżej kościół w Budzynku, którego rzadkie, oktagonalne w planie prezbiterium, być może będące pierwotnie oratorium eremicznym, powstało prawdopodobnie pomiędzy 1520 a 1595 rokiem a w XVIII w. dobudowano do niego prostokątną, jednownętrzną nawę z nietypowym frontowym podcieniem szczytowym, wspartym na czterech słupach¹³ (rys. 2). Nadwieszona część kryje chór, dostępny obecnie wtórnymi, zewnętrznymi, drabiniastymi schodami.

Obecny wygląd kościołów jest często efektem wielokrotnych przebudów, rozbudów i przekształceń, przeważnie jednak kompilacje owe są kompozycyjnie spójne i dość jednorodne formalnie. Owa wielofazowość wydaje się przy tym ważna przede wszystkim z punktu widzenia badawczego.

Świątynie cmentarne i wolnostojące kaplice są zdecydowanie mniejsze od kościołów i przy analogicznej do nich konstrukcji ścian reprezentują układ przestrzenny dwu- lub jednobryłowy.

Większość drewnianych świątyń archidiecezji ma ściany oszalowane deskami. Tylko w nielicznych widoczny jest od zewnątrz układ belek zrębu (np. Budzynek, Jeżów /częściowo/, Parzęczew).

Wolnostojące dzwonnice natomiast zbudowane są w konstrukcji słupowo-ramowej na rzucie zbliżonym do kwadratu i nakryte czteropołaciowymi, namiotowymi dachami.

5. Zagrożenia i problemy konserwacji

Przegląd terenowy prawie wszystkich drewnianych budowli sakralnych Archidiecezji Łódzkiej a także około dwudziestu spoza niej, znajdujących się na terenie województwa, dokonany przez autora jesienią 2005 r. oraz analiza dostępnego materiału źródłowego dotyczącego całego obszaru, który jest przedmiotem zainteresowania, wskazują, że w przeważającej większości przypadków użytkownicy zabytków starają się o nie dbać najlepiej jak umieją. Nie oznacza to oczywiście, że ocena przyjętych metod musi być jednoznacznie pozytywna.

Główne zagrożenia i problemy konserwatorskie z jakimi zainteresowany zetknie się w odniesieniu do drewnianych obiektów sakralnych Archidiecezji Łódzkiej nie mają charakteru specyficznego tylko dla tej, wybranej grupy budowli, ale są raczej typowe dla architektury drewnianej w ogóle. Wiążą się one przede wszystkim ze specyfiką materiału budowlanego jakim jest drewno, a więc dotyczą w pierwszej kolejności naturalnych procesów starzenia się i destrukcji tego materiału, zagrożenia korozją biologiczną oraz pożarowego.

Zauważyć przy tym trzeba już na samym początku, że zabytkowe budowle drewniane, w większym stopniu niż zabytkowe obiekty murowane, mają charakter zasobów nieodnawialnych – to znaczy, że ich ewentualne zniszczenie ma na ogół charakter definitywny i ostateczny. Dotyczy to

¹² Zob. systematykę w monografii R. Brykowskiego, *Drewniana architektura kościelna w Małopolsce XV w.*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1981, s.136-138, rozwinęta w opracowaniu tegoż, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, Poznań 2001, s. 21-25.

¹³ Wg: *Kościół parafialny p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Budzynku gm. Dalików woj. sieradzkie. Dokumentacja Historyczno-Architektoniczna wykonana na zlecenie WKZ w Sieradzu*, t. I i II, oprac. E. Szelągowska, fot. J. Zawiej-ski i J. Kujawa, PP PKZ Oddział w Łodzi, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, Łódź 1985, m-pis w zbiorach archiwum PKZ Łódź (ROBiDZ Łódź).

przede wszystkim zagrożenia pożarowego; doświadczenie wskazuje bowiem, że ogień ogarnia właściwie całą drewnianą budowlę w ciągu kilkunastu minut i przeważnie jest to czas zbyt krótki na przybycie straży pożarnej i podjęcie przez nią skutecznych działań. Od wielu lat w ciągu roku na terenie Polski wybucha rocznie ok. 150 pożarów w obiektach zabytkowych. Przeważająca większość tych pożarów dotyczy budowli sakralnych; na szczęście nie zawsze są to pożary powodujące bardzo duże straty lub całkowitą destrukcję zabytku¹⁴.

Dlatego, jak się zdaje, zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego jest dla drewnianych obiektów sakralnych sprawą absolutnie podstawową i pierwszoplanową.

Obserwacje poczynione w terenie i analiza materiałów posiadanych przez służbę konserwatorską wskazują, że większość kościołów drewnianych w Archidiecezji Łódzkiej posiada instalacje odgromowe (rys. 9), a niektóre z nich także system monitorowania oraz sygnalizację alarmu pożarowego (rys. 10). W niektórych świątyniach zabezpieczeniem przeciwpożarowym są gaśnice. Wydaje się, że to zdecydowanie za mało, zważywszy przy tym na fakt, że to nie wyladowania atmosferyczne ale nieostrożność użytkowników oraz umyślne podpalenia stanowią procentowo najważniejsze przyczyny pożarów¹⁵.

Konieczne jest zatem wprowadzanie do zabytkowych obiektów drewnianych takich systemów i rozwiązań technicznych, które w wypadku zagrożenia działać będą automatycznie, zapobiegając rozprzestrzenieniu się pożaru co najmniej do momentu przybycia straży pożarnej. W ostatnich latach np. lansowany jest na rynku system gaszenia za pomocą rozpylania mgły wodnej, produkowany i dostępny w Polsce od 2003 r., efektywny z wielu względów¹⁶. Jest on relatywnie mało inwazyjny w stosunku do budowli – instalacja nie narusza w znaczący sposób jej konstrukcji, zajmuje mało miejsca – w jej skład nie wchodzi na szczęście wielkie urządzenia, a zatem jest też lekka. Żelbetowe komory z wodą można instalować pod ziemią, poza budynkiem, co też wydatnie zmniejsza komplikacje związane z wprowadzeniem systemu do drewnianej, zabytkowej budowli. Instalacja może być praktycznie niewidoczna w części obiektu dostępnej publicznie. W dostępnej wersji rozwiązanie to kwalifikuje się jednak przede wszystkim do zastosowań zewnętrznych. Konieczne są badania, czy zastosowanie systemu wewnątrz świątyni nie będzie powodowało istotnego zagrożenia dla często przecież występujących polichromii oraz zabytkowego wyposażenia.

Dla skutecznego rozwiązania problemu właściwych zabezpieczeń przeciwpożarowych bardzo ważny wydaje się przy tym stan świadomości zarówno duszpasterzy, jak i wiernych. W skrócie chodzi o to, że obecnie nikt już właściwie nie kwestionuje konieczności podejmowania różnorodnych, najczęściej wiążących się z wysokimi kosztami, prac konserwatorskich, przywracających świątynom pierwotny blask. Trudniej jednak przychodzi podejmowanie decyzji o dużych wydatkach, gdy efekt inwestycji pozostaje w zasadzie niewidoczny.

Równocześnie warto uświadomić sobie, jak znikomą część zarówno materialnej, jak i niematerialnej wartości zabytkowego drewnianego kościoła stanowi instalacja przeciwpożarowa, a fundusze włożone w dokonywaną z pietyzmem konserwację czy renowację przepadłyby w całości gdyby wybuchł pożar w świątyni, która byłaby jej pozbawiona.

Ponadto bardzo ważna jest stała, codzienna dbałość o stan instalacji elektrycznych zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budowli. Nawet w trakcie pobieżnego rozpoznania w podczas objazdów terenowych jesienią 2005 r. dawało się zauważyć, że w kilku obiektach należałoby przeprowadzić jej fachową konserwację (rys. 11).

Na szczęście w Archidiecezji Łódzkiej od feralnego 1987 r. nie było przypadku pożaru drewnianego kościoła. Tragedia może się jednak wydarzyć niemal w każdym momencie – czy to przypadkowo, czy za sprawą czyjejs złej woli¹⁷.

Zagrożenia związane z naturalnymi procesami destrukcji drewna – korozją biologiczną, spowodowaną działaniem owadów technicznych szkodników drewna, wilgocią i grzybami – są w mniemaniu autora bardzo dobrze znane w gronie specjalistów obecnych na konferencji. Ponadto istnieje cała gama skutecznych metod i środków służących zapobieganiu korozji biologicznej i kon-

¹⁴ P. Ogrodzki, *Nowe możliwości ochrony drewnianych zabytków przed pożarem. System gaszenia mgłą wodną*, „Ochrona Zabytków” 2003, Nr 1/2, s. 210-211.

¹⁵ Tamże, s. 211.

¹⁶ Tamże, s. 210-218.

¹⁷ Np. przy okazji przygotowywania materiału ilustracyjnego do niniejszego opracowania autor w trakcie robienia zdjęć przed kościołem św. Anny w Brzezinach został zaczepiony przez młodego człowieka, który mijając go wycedził kilkakrotnie bardzo wyraźnie w jego kierunku: „No, można byłoby tu niezłe ognisko urządzić. Kilka zapalek i po wszystkim...”, po czym oddalił się śmiejąc się długo z własnego dowcipu.

serwacji materiału już uszkodzonego. Istnieje też na ten temat bardzo bogata literatura¹⁸. Wobec powyższego a także wobec faktu, że autor w żadnej mierze nie czuje się fachowcem w tej dziedzinie, pozwala sobie jedynie na kilka drobnych uwag na ten temat.

Ocena rzeczywistego stanu technicznego obiektów drewnianych nie zawsze jest łatwa na tzw. „pierwszy rzut oka”, bez podejmowania szczegółowych badań. Dotyczy to chociażby budowli oszalowanych (zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz), w których struktura konstrukcyjna nie jest widoczna bez demontażu deskowania. Jego stan może bowiem w zdecydowany sposób różnić się od stanu zrębu. Bardzo często też stan materiału konstrukcyjnego jest gorszy niż to się początkowo może wydawać. Nie zawsze wygląd powierzchni zewnętrznej drewna odzwierciedla stopień rzeczywistego porażenia struktury wewnętrznej korozją biologiczną (np. stopień destrukcji dokonanej przez owady techniczne szkodniki drewna). Ponadto w przypadku funkcjonowania w tym samym obiekcie drewna pochodzącego z różnych faz istnienia budowli (np. mającej kilkadziesiąt lat podłogi poddasza przy kilkusetletniej konstrukcji więźby dachowej), stopień porażenia drewna młodszego może być inny niż drewna starszego (rys. 12).

Dlatego też ryzykowne wydaje się definiowanie stanu technicznego budowli w różnego typu opracowaniach zbiorczych w oparciu jedynie o pobieżną ocenę dokonywaną w trakcie krótkotrwałych wizji lokalnych, bez przeprowadzenia szczegółowych badań. Problem ten autor zaobserwował analizując m.in. opracowanie wykonane na Politechnice Łódzkiej w 2003 r.¹⁹ oraz w trakcie prac, w których sam uczestniczył w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Łodzi w 2002 r.²⁰ Wydaje się to o tyle ważne, że tego typu opracowania stają się często podstawą do wyciągania wniosków o charakterze ogólnym, a ewentualna błędna ocena najczęściej będzie powielana w kolejnych zestawieniach syntetycznych. Równocześnie trudno zanegować potrzebę tworzenia tego typu opracowań, natomiast należałoby się być może zastanowić nad ujednoliceniem metodologii ich wykonywania, zwłaszcza w zakresie oceny stanu technicznego, ale także np. w zakresie używanej terminologii, o czym jeszcze poniżej.

Z kolei przy planowanych pracach konserwatorskich należałoby w zasadzie z góry zakładać, że w ich trakcie wykonawcy narażeni będą na różnego rodzaju „niespodzianki”, trudne do przewidzenia bez całkowitego odsłonięcia a następnie zbadania struktury konstrukcyjnej budowli. Jest to ważne chociażby przy opracowywaniu kosztorysów tychże prac.

Druga grupa zagrożeń wiąże się ze świadomą działalnością człowieka. Autor ma tu na myśli wszelkiego rodzaju sytuacje związane zarówno z celowym powodowaniem szkód, np. włamania z kradzieżami i wspomniane już podpalenia, jak i z działaniami podejmowanymi w dobrej wierze, ale powodującymi szkody wynikające z braku świadomości, wiedzy lub umiejętności. Chodzi tu o wszelkiego rodzaju nieprawidłowości i błędne decyzje na etapie prac projektowych, remontowych i konserwatorskich (w zakresie elementów struktury konstrukcyjnej, przebudów i rozbudów, stolarki okiennej i drzwiowej, stosowanych materiałów, wystroju i wyposażenia wewnętrznego oraz wykończeń).

Do tejże grupy należą wszelkiego rodzaju działania samowolne, podejmowane bez uzgodnienia ze służbą konserwatorską, w teorii i założeniach inicjatorów mające najczęściej przyczynić się do „upiększenia” świątyni lub „uporządkowania” jej otoczenia. Niestety, trzeba zgodzić się ze stwierdzeniem, że stan świadomości problematyki konserwatorskiej wśród gestorów drewnianych budowli zabytkowych także pozostawia wiele do życzenia i przyznać ze smutkiem, że zarówno na obszarze Archidiecezji Łódzkiej, jak i całego województwa, tego typu działania ciągle jeszcze się zdarzają.

Wciąż stykamy się np. z budowlami sakralnymi obitymi boazerią, i to zarówno wewnątrz (rys. 13), jak i na zewnątrz (rys. 14), dachami pokrytymi blachą dachówkopodobną (rys. 15), stosowaniem rynien z tworzyw sztucznych (rys. 16), malowaniem na olejno wyposażenia i rzeźb (rys. 17), stosowaniem kostki z prasowanego betonu w bezpośrednim otoczeniu kościoła (rys. 18), stosowaniem niewłaściwych form oświetlenia zewnętrznego (il. 19), rozbiórką historycznych ogrodzeń wo-

¹⁸ Zob. np.: A. Krajewski, *Owady niszczące zabytki drewniane*, „Ochrona Zabytków” 2003, Nr 1/2, s. 202-208, Okoń E. (red.), *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, Toruń 2005; Z. Stramski, *Korozja biologiczna w budownictwie*, Wrocław 1986, J. Ważny, J. Karyś (red.), *Ochrona budynków przed korozją biologiczną*, Warszawa 2001. Konserwacji, ochronie i zabezpieczaniu drewna poświęconych było także w części lub w całości kilka numerów „Renowacji”, np.: 2/1998, 6/1999, 4/2000.

¹⁹ G. Strzelecki (red.), *Op. cit.*

²⁰ A. Lorenc-Karczewska, E. Szelągowska, W. Witkowski, *Op. cit.*

kół świątyni i budową nowych, o formach i materiale całkowicie dysharmonizujących z zabytkiem (rys. 20) itp.

Tymczasem do sposobów postępowania w tym zakresie odnieść można aż dwie z 14 szczegółowych wytycznych wchodzących stanowiących część dokumentu *Zasady postępowania w ochronie zabytkowych budowli drewnianych* (*Principles of Practice for the Preservation of Historic Timber Structures*), ratyfikowanego na Zgromadzeniu Generalnym Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS w Meksyku w 1999 r.: 2. *Wszelkie zabiegi muszą być nacechowane poszanowaniem dla wartości estetycznych i historycznych oraz dla fizycznej integralności (nierozdzielności) obiektu [...]*; 5. *W trakcie prac wszelki materiał, w tym wypełnienia, oszalowania, pokrycie dachowe i materiały podłogowe, winien być traktowany jako równie ważny jak konstrukcja budynku. Ochrona winna obejmować również materiały służące do wykończenia powierzchni, jak tynki, farby, tapety itd.*²¹

Na szczęście wymienione wyżej błędne działania mają w większości charakter odwracalny, więc w przyszłości można będzie myśleć o powrocie do rozwiązań poprawnych.

Trzeba również stwierdzić, że zdarza się niestety, iż także projektanci – architekci i konstruktorzy – słabo orientują się w zakresie doktryn konserwatorskich, dokumentów o charakterze programowym w tej dziedzinie i wynikającej z nich metodologii działania. Czasami też działania projektowe i wykonawcze nie są poprzedzane dokładnymi, wielodyscyplinarnymi badaniami zabytku.

Dyskusyjne bywają proponowane rozwiązania konstrukcyjne (np. w zakresie metod napraw i wzmacniania więźb dachowych czy nawet całej struktury konstrukcyjnej), świadczące niekiedy o tym, że ich autorzy nie do końca rozumieją istotę historycznych układów statycznych i absolutnie nie wierzą, że te konstrukcje drewniane zostały wykonane w taki sposób, by skutecznie przenosić nałożone na nie obciążenia. Wobec powyższego proponowane są czasami rozwiązania, w których np. przyjmuje się, że konstrukcja historyczna nie będzie „pracowała” niemal w ogóle, a jej rolę przejmie dublujący ją układ statyczny, wykonany np. ze stali²². Inny znany autorowi przykład z terenu województwa to projekt odciążenia konstrukcji stropu przy pomocy stalowej konstrukcji, wykonany w oparciu o błędne rozpoznanie istniejącego układu statycznego. Poważne wątpliwości budziły też działania dotyczące prac konstrukcyjnych w XVI-wiecznym kościele p.w. św. Stanisława Bpa w Boguszycach w dekanacie rawskim Diecezji Łowickiej. Specjalistyczna opinia przygotowana w październiku 2003 r. przez Rzeczoznawcę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zlecenie Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Łodzi *de facto* na nowo określała metody konserwacji zrębu w związku ze znacznym porażeniem belek ścian wieńcowych korozją biologiczną, jak również metody i program postępowania dotyczące ustabilizowania odkształconej północnej ściany nawy oraz zaskrzynienia a także ustabilizowania południowej ściany nawy²³.

Tymczasem do omawianych zagadnień można odnieść kolejną wytyczną z cytowanych już *Zasad postępowania w ochronie zabytkowych budowli drewnianych*: 12. Współczesne materiały, jak żywica epoksydowa, oraz technologie, jak konstrukcyjne wzmocnienia stalowe, powinny być używane z najwyższą ostrożnością i tylko wówczas, gdy trwałość i własności konstrukcyjne nowego materiału lub technologii zostały należycie sprawdzone²⁴.

Zgodnie z podstawowymi zasadami konserwatorskimi: maksymalnego poszanowania oryginalnej substancji zabytku i wszystkich jego wartości (materialnych i niematerialnych) oraz minimalnej niezbędnej ingerencji (powstrzymania się od działań niekoniecznych)²⁵, należałoby raczej dążyć do tego, by w stopniu maksymalnym przywracać techniczną sprawność funkcjonowania historycznych układów konstrukcyjnych.

²¹ P. Stępień, *Zasady postępowania w ochronie zabytkowych budowli drewnianych*, „Renowacje” 1998, Nr 2, s. 15.

²² Autor zetknął się z taką sytuacją osobiście, gdy ok. połowy lat 90. XX w. przed rozpoczęciem prac rewaloryzacyjnych w kościele w Mileszkach (ob. Łódź, ul. Pomorska 445) do Wojewódzkiego Konserwatora zabytków doświadczony skądinąd konstruktor przyniósł projekt, w którym stalowa „klatka”, dublująca wspaniałą storczykową więźbę tego kościoła, miała w całości przejąć na siebie obciążenia od dachu i przenieść je następnie na ramy stalowe, tworzące kolejną „klatkę” osadzoną niejako „okrakiem” na zrębie. Powstałaby więc swoista konstrukcja przysłupowa. Niestety autor nie ma danych, jak potoczyły się dalej losy krytykowanego projektu i w jakim stopniu został on zrealizowany.

²³ P. Filipowicz, *Opinia w sprawie wzmocnienia ścian konstrukcyjnych oraz zaskrzynienia kościoła parafialnego p.w. św. Stanisława Bpa w Boguszycach*, wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Łodzi 9.10.2003 r., Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi, m-pis.

²⁴ P. Stępień, *op. cit.*, s. 16.

²⁵ *Tezy do opracowania krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami* (zatwierdzone przez Ministra Kultury Waldemara Dąbrowskiego), praca zespołowa wykonana pod przewodnictwem prof. dr hab. Bogumiły Rouby, Warszawa 2004, m-pis, s. 3.

Warto jednakże pamiętać, że każdy przypadek ma charakter indywidualny i nie da się w tym miejscu podać uniwersalnych recept.

Zagrożenie włamaniami i kradzieżami paradoksalnie wydaje się natomiast być dziś nieco mniejsze niż w przeszłości. Wiąże się to przede wszystkim z powszechną dostępnością różnego typu systemów monitorowania i alarmowania oraz działalnością na rynku dużej liczby firm ochroniarskich. Wizje lokalne dokonywane przez autora wykazały, że znaczna grupa zabytków została już w ten sposób zabezpieczona, a dobrze widoczne syreny alarmowe oraz informacje o firmie, która chroni dany obiekt w sposób ciągły, wydają się skuteczniej odstraszać potencjalnych złoczyńców. (rys. 21).

Osobnym problemem, należącym do wyżej wspomnianej, drugiej grupy zagrożeń jest budowa nowych, większych, najczęściej murowanych świątyń w sąsiedztwie zabytkowych drewnianych i w następstwie tego opuszczenie starych²⁶.

Na terenie Archidiecezji Łódzkiej autor zna dwie takie sytuacje, w tym jedną zakończoną szczęśliwie. Ta, która wciąż czeka na rozwiązanie, dotyczy dawnego zboru ewangelickiego grupy wyznaniowej herrnhutów, pochodzącego z 1846 r., we fryderycjańskiej kolonii Nowosolna (hist. Neu-Sulzfeld, ob. w granicach Łodzi – rys. 22). Przypadek ten jest dodatkowo zagmatwany poprzez skomplikowany problem administracyjno-prawny, związany z procedurami wydawania decyzji administracyjnych na budowę nowego kościoła i wpisu do rejestru zabytków dawnego zboru, który do czasu budowy nowego kościoła pełnił rolę parafialnego²⁷.

W drugim przypadku natomiast, dotyczącym Wartkowic, tamtejszą świątynię z początków XVIII stulecia udało się przed kilku laty uratować poprzez translokację do skansenu w Lednogórze (rys. 23-24). Na miejscu pozostała jedynie drewniana dzwonnica. Trudno jednak zakładać, że jest to rozwiązanie możliwe do szerszego stosowania. Należy je raczej traktować jako absolutną ostateczność.

Być może jednak tą samą metodą uda się też uratować świątynię z Nowosolnej poprzez przeniesienie jej do projektowanego Skansenu Miejskiej Architektury Drewnianej w Łodzi. Przy okazji trzeba będzie rozwiązać ideologiczny i technologiczny problem związany z murowaną fasadą tej świątyni, ponieważ jej fizyczne przeniesienie – tak jak się to robi ze strukturami drewnianymi – nie wydaje się możliwe. W grę wchodzić może jedynie rekonstrukcja.

Należy w tym miejscu podkreślić wieloletnie zaangażowanie dotychczasowego Miejskiego a obecnie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi, Wojciecha Szygendowskiego, uparcie i konsekwentnie dążącego do realizacji tego ambitnego i ciekawego zamierzenia jakim jest wspomniany skansen (rys. 25). Oby dzięki temu udało się choćby w ten sposób ocalić „drewnianą część pamięci” Łodzi przed- i wczesnoprzemysłowej, w tym unikatowy relikwiel wielokulturowej przeszłości regionu, jakim jest drewniany zbór z Nowosolnej.

Niestety, na terenie województwa łódzkiego problem drewnianych świątyń opuszczonych po zbudowaniu nowych dotyka jeszcze kilku kościołów, w tym dwóch XVI-wiecznych: w Małolicach (w dekanacie głowieńskim Diecezji Łowickiej, tuż przy granicy Archidiecezji Łódzkiej) oraz w Kadłubie (w dekanacie wieluńskim NMP Pocieszenia Archidiecezji Częstochowskiej). Szczególnie ten drugi przypadek wzbudza bardzo poważny niepokój ze względu na fakt, że świątynia p.w. św. Andrzeja Apostoła należy do zespołu słynnych kościołów grupy wieluńskiej a jej obecny stan jest bardzo zły (rys. 26-27). Obok zbudowanej z wielkim rozmachem nowej świątyni z rozległym, pokrytym kostką betonową parkingiem przed frontem, relatywnie niewielki kościół w Kadłubie, otoczony wieńcem wiekowych drzew, jawi się jako wyrzut sumienia (rys. 28). Inna zagrożona w ten sposób świątynia,

²⁶ Zjawisko to jest dyskusyjne już w warstwie ideowej, gdyż najczęściej niekoniecznie wiąże się z gwałtownym zwiększeniem liczby wiernych w parafii, co ułatwiałoby uzasadnienie potrzeby budowy nowej świątyni. Nawet zresztą wzrost liczby wiernych nie wydaje się wystarczającym argumentem, by dopuszczać do działań prowadzących w prostej linii choć w sposób pośredni do utraty tak cennego dziedzictwa, jakim są zabytki architektury drewnianej. Tymczasem wciąż powszechne jest – niestety – przekonanie, że 'drewniane' oznacza 'gorsze', wobec czego owo 'gorsze' należy jak najszybciej wymienić na 'lepsze'. Zbudowanie nowego kościoła powoduje, że stary w sposób niejako naturalny przestaje być potrzebny. A skoro nie jest użytkowany, to nie ma powodu łożyć na jego utrzymanie...

²⁷ Zob. P. Filipowicz, *Opinia w sprawie dotyczącej skreślenia z rejestru zabytków kościoła p.w. św. Andrzeja oraz budynku plebani w Nowosolnej, Nowosolna Rynek 14 w Łodzi*, wykonana 17.11.2001 r. na zlecenie Ośrodka Dokumentacji Zabytków, Zespołu Ekspertów ds. Architektury, Urbanistyki i Krajobrazu Kulturowego, m-pis udostępniony przez autora opinii.

to kościół p.w. św. Andrzeja Apostoła w Czerniewicach w dekanacie Lubochnia w Diecezji Łowickiej.

Zagrożenie dla drewnianej zabytkowej świątyni może pojawić się również w przypadku zamiaru rozbudowy, związanego zwykle ze zwiększonymi potrzebami, wynikającymi ze wzrostu liczby wiernych w parafii. Trudność wynika chyba przede wszystkim z tego, że drewniany kościół, nawet jeśli powstawał wielofazowo, jawi się dziś jako struktura i forma o charakterze skończonym i datego wszelkie ewentualne ingerencje w jego wygląd są w istocie lub odbierane są jako dysharmonizujące. Dowodzi tego chociażby przykład kościoła p.w. św. Marii Magdaleny w Radomsku (Archidiecezja Częstochowska), którego początki sięgają XVI w.²⁸

O tym, że również w przeszłości tego typu procesy nie zawsze przebiegały bez szkody dla wyglądu budowli historycznych świadczyć dziś może wygląd chociażby kościołów w Leżnicy Wielkiej, Topoli Królewskiej (w obu przypadkach wydłużenie od frontu o części murowane), Janisławicach (rys. 29) i Kadłubie (trzy ostatnie poza granicami Archidiecezji Łódzkiej). Dobudówka przy południowej ścianie nawy kościoła p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciiciela w Budzynku postawiona w okresie międzywojennym oraz zmiana formy dachu głównego z wprowadzeniem dodatkowej wieżyczki na sygnaturkę, stały się jedną z przyczyn interwencji koniecznej do podjęcia w latach 90. XX w.²⁹ (rys. 30)

W innych przypadkach osiągnęto efekty co najmniej zaskakujące formalnie, choć niewątpliwie interesujące, np. dobudowa w 1725 r. drewnianej, centralnej kaplicy do XVII-wiecznego kościoła p.w. św. Trójcy w Kaszewicach w dzisiejszym dekanacie szczercowskim (rys. 31).

Jeszcze innym problemem jest degradacja otoczenia zabytku i jego ekspozycji nową, nieharmonijną zabudową, istniejącymi lub nowowprowadzanymi elementami infrastruktury technicznej, np.: liniami elektrycznymi, telefonicznymi, instalacjami naściennymi, antenami telefonii komórkowej itp. (rys. 32). Na procesy te gestorzy zabytków mają przeważnie niewielki wpływ. Mało tego, zjawisko w zasadzie w ogóle nie jest zauważane, tak bardzo bowiem przyzwyczailiśmy się jako społeczeństwo do nieładu przestrzennego panującego w otoczeniu, w którym na co dzień żyjemy.

W istniejącej sytuacji prawnej, o ile zakres wpisu do rejestru zabytków nie obejmuje także odpowiedniego otoczenia i ekspozycji obiektu, jedyne realnie możliwe przeciwdziałanie wspomnianym procesom degradacji polega na wprowadzeniu odpowiednich zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (np. w postaci ustanowienia odpowiedniej strefy ochrony konserwatorskiej), oczywiście jeżeli na obszarze będącym przedmiotem zainteresowania taki plan w ogóle powstaje. Trudno natomiast liczyć na dobrą wolę czy gestorów sieci, którzy dobrowolnie pospieszają, by np. istniejącą napowietrzną linię energetyczną czy telefoniczną, której słup przesłania widok na zabytkowy drewniany kościół, przenieść pod ziemię. Tymczasem rozwiązania tego typu są dość powszechne w niektórych krajach zachodniej Europy, m.in. we Francji.

Na szczęście w Archidiecezji Łódzkiej a szczególnie na obszarach wiejskich, sytuacja w opisywanej dziedzinie nie przedstawia się szczególnie niekorzystnie. Przede wszystkim świątynie są w większości położone w pewnej odległości od zabudowy wiejskiej, często w otoczeniu wartościowego starodrzewu. Wobec tego zabudowa współczesna ani historyczna przeważnie nie konkuruje z zabytkami, ani nie przesłania ich widoku. Można wskazać dwa negatywne przykłady nowych plebanii w Mąkolicach i Słupi (w Diecezji Łowickiej, tuż przy granicy Archidiecezji Łódzkiej), degradujących ekspozycję zabytkowych kościołów. Inny co najmniej kontrowersyjny przypadek, to plebania w Pęczniewie w dekanacie Dobra Diecezji Włocławskiej. Nie należy też do estetycznych forma murowanego z białych, silikatowych pustaków suchego ustępu w Koźlu, usytuowanego tuż za piękną, drewnianą dzwonnica i ogrodzeniem kościelnym (rys. 33).

To, co najbardziej przeszkadza w wielu miejscach, to degradacja ekspozycji zabytków słupami sieci elektrycznej lub drobną zabudową typu kioski, przystanki komunikacji zbiorowej, tablice reklamowe itp. (rys. 34).

²⁸ Zob. Tenże, *Opinia w sprawie dotyczącej odmowy uzgodnienia projektu decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla rozbudowy zabytkowego kościoła p.w. św. Marii Magdaleny w Radomsku przy ul. M. Konopnickiej 6*, wykonana 17.11.2001 r. na zlecenie Ośrodka Dokumentacji Zabytków, Zespołu Ekspertów ds. Architektury, Urbanistyki i Krajobrazu Kulturowego, m-pis udostępniony przez autora opinii.

²⁹ T. Olejniczak, W. Witkowski, współpraca E. Szelągowska, *Projekt koncepcyjny i techniczny robót zabezpieczających i ratowniczych z analizą historyczno-przestrzenną i elementami rewaloryzacji kościoła p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciiciela w Budzynku, gm. Dalików, woj. sieradzkie, Łódź, kwiecień – lipiec 1995*, m-pis w zbiorach archiwum PSOZ Sieradz (ob. WUOZ w Łodzi delegatura w Sieradzu) i archiwum Zespołu Projektowego mgr inż. arch. Tomasza Olejniczaka, Łódź.

Niezbyt estetycznie wyglądają też przyłącza elektryczne i fragmenty instalacji naściennych montowanych bezpośrednio na obiektach (rys. 35). Chodzi przede wszystkim o to, że instalowane są w miejscach eksponowanych (choć na szczęście przeważnie nie od frontu), a ich kolorystyka odbiega w sposób znaczący od naturalnej kolorystyki tła, jakim jest drewno. W przyszłości należałoby dążyć do takich uzgodnień z gestorami sieci, aby stopniowo eliminować negatywny wpływ obiektów infrastruktury technicznej na percepcję budowli zabytkowych poprzez „ukrywanie” ich lub przenoszenie w mniej eksponowane miejsca.

Rzadko w stosunku do zabytków drewnianych podejmowane są prace rewaloryzacyjne o charakterze kompleksowym, włącznie z możliwie najpełniejszymi badaniami budowli – częściej prowadzi się działania doraźne głównie z powodu braku wystarczających środków finansowych. Dlatego na tym tle godne najwyższego szacunku i wsparcia są działania podejmowane przez społeczności lokalne wraz z ich duszpasterzami w celu ratowania czy remontowania własnych świątyń.

Dobrym przykładem może tu być działalność *Spółecznego Komitetu Odnowy Kościoła św. Anny w Brzezinach*. Zespół ten pracuje w sposób bardzo metodyczny. W 2004 r. zlecił Instytutowi Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej wykonanie szczegółowej inwentaryzacji architektoniczno-konserwatorskiej tego pięknego kościoła filialnego miejscowej parafii p.w. Podwyższenia św. Krzyża. Autor miał honor i przywilej kierowania 9-osobowym zespołem studentów III roku, który tę dokumentację wykonał. Praca została publicznie zaprezentowana w Urzędzie Miasta Brzeziny w czerwcu 2005 r. w ramach wystawy obrazującej proces jej powstawania i piękno samego kościoła (rys. 36-37). Zadbano o to by lokalna prasa nagłośniła to wydarzenie³⁰. Komitet wydał również starannie kolorową broszurę informującą o historii świątyni i przedstawiającą jej wartościowe wyposażenie³¹. Rozprowadzane są „cegiełki” w celu zbierania środków na odnowę zabytku. W listopadzie 2005 r. Komitet zorganizował również koncert z udziałem znanych artystów, w trakcie którego przeprowadzono kwestę na ww. cel. Obecnie tworzony jest zespół fachowców, którzy przeprowadzą kwerendy archiwalne, prace badawcze i projektowe. Na bieżąco utrzymywany jest kontakt z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, który we wrześniu b.r. przedłożył zakres wymaganej dokumentacji konserwatorskiej. Największym jednak wyzwaniem wciąż pozostaje pozyskanie środków, świątynia wymaga bowiem bardzo poważnych działań remontowych i konserwatorskich.

Innym przykładem działań o charakterze zintegrowanym mogą być prace prowadzone od 2004 r. w kapliczkach p.w. św. Antoniego i św. Rocha przy ul. Łagiewnickiej w Łodzi. Szczegółowa inwentaryzacja architektoniczno-budowlana tych bardzo lubianych przez Łódzian świątyń została wykonana jeszcze w 1997 r. także przez zespół studentów architektury PŁ pod kierunkiem autora (rys. 38). Przed przygotowaniem dokumentacji projektowej wykonano konieczne „odkrywki” szalunku w celu rozpoznania układu konstrukcyjnego zrębu (rys. 39) oraz sondażowe badania archeologiczne, przeprowadzono rozpoznania archiwalne i ikonograficzne, wykonano analizy krajobrazowe. Badania na obecność polichromii przeprowadzone już po demontażu ołtarzy wykazały, że w obu kapliczkach były one bogato dekorowane. Po zdjęciu szalunku ze ścian okazało się, że odsłonięte zostało nieznane wcześniej wejście do kapliczki św. Antoniego (rys. 40). Bardzo ciekawe okazały się zapewne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych wewnątrz kapliczek, zakończonych jesienią 2005 r. Całość wiedzy uzyskanej przy okazji prac remontowych i konserwatorskich rzuci zapewne zupełnie nowe światło na kulturową rolę tych budowli w dziejach regionu³². Tymczasem prace konserwatorskie dotyczące samej struktury budowlanej są na ukończeniu.

Nie w pełni interdyscyplinarny charakter miały badania poprzedzające projekt robót zabezpieczających i ratowniczych w kościele p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Budzynku, przeprowadzone w 1995 r.³³ Z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się, że zabrakło wówczas badań archeologicznych, chociaż w ocenie autora wykonane wtedy analizy historyczne i ikonograficzne (rys.

³⁰ Zob.: [Re], *Wystawa sukcesu*, „BIS. Brzeziński Informator Samorządowy” 2005, Nr 27 (127), Rok III, 06.07.2005, s. 8-9; A. Cieślak, „*Panie, miłuję dom, w którym mieszkasz*” (PS 25, 8), „Niedziela Łódzka” 2005, Nr 30 (642) 24.07.2005, s. II.

³¹ J. Kołodziej (tekst i red.), R. Wodziński (zdjęcia), *Dzieje i zabytki modrzewiowego kościoła św. Anny w Brzezinach*, Brzeziny 2005.

³² Zob. W. Kupisz, *Kapliczki nad cudowną wodą*, „Dziennik Łódzki”, 5.10.2005, s. 15.

³³ T. Olejniczak, W. Witkowski, współpraca E. Szelągowska, *Op. cit.*

41-42) pozwoliły na przyjęcie poprawnych rozwiązań dotyczących zmiany formy architektonicznej świątyni³⁴.

Na koniec warto przypomnieć oczywistą prawdę, że prowadzenie prac remontowych, rewaloryzacyjnych i konserwatorskich jest niepowtarzalną okazją do uzyskania wiedzy o obiekcie zabytkowym, niemożliwej do poznania w inny sposób. Równocześnie wiedza ta może mieć znaczący wpływ na sposób prowadzenia tych prac i ich zakres.

6. Problemy badawcze

Drewniana architektura sakralna Archidiecezji Łódzkiej ani też województwa, czy też szerzej pojętego regionu łódzkiego nie była jak dotąd przedmiotem szczegółowych badań. Brakuje przede wszystkim badań na poziomie podstawowym w tym o charakterze interdyscyplinarnym, przeprowadzanych w sposób zintegrowany: inwentaryzacji architektoniczno-budowlanych, kwerend archiwalnych, ikonograficznych, badań historycznych, architektonicznych, dendrochronologicznych, mykologicznych i archeologicznych. W zasadzie dopiero po ich wykonaniu można myśleć zarówno o rozumianych całościowo pracach konserwatorskich, jak i o dokonywaniu jakichkolwiek uogólnień czy syntez o charakterze naukowym. Istniejące zestawienia zbiorcze rzadko wykraczają poza zakres merytoryczny monumentalnego *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, którego tom II dla dawnego województwa łódzkiego powstał jeszcze w roku 1954.

W obrębie Archidiecezji Łódzkiej tylko pojedyncze budowle, jak np. Budzynek³⁵, mają Dokumentację Historyczno-Archeologiczną, wykonane przez PP PKZ przeważnie jeszcze w latach 80. XX w.

Dla większości kościołów podstawowym dokumentem konserwatorskim jest karta ewidencyjna zabytku architektury, tzw. „biała karta”, złożona w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi lub jego delegaturach w Sieradzu i Piotrkowie Trybunalskim. Karty ewidencyjne mają różną wartość; bywa, że – niestety, szczególnie w tych starszych – informacje o charakterze historycznym a także cytowana baza źródłowa, są niezwykle lakoniczne.

Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce, opracowywany w Instytucie Sztuki PAN, którego zaledwie cztery zeszyty ukazały się w latach 80. i 90. XX w. nie objął praktycznie żadnego obiektu znajdującego się na obszarze dzisiejszej Archidiecezji Łódzkiej. Zeszyt 4b natomiast³⁶ dotyczy kościołów tzw. grupy wieluńskiej, która niemal w całości (prócz kościoła w Wierzbiu) znajduje się obecnie w obrębie województwa łódzkiego. Inne kościoły z terenu województwa, objęte *Inwentarzem* (Zeszyt 7) to: Janisławice oraz rozebrany w 1907 r. XVI-wieczny kościół w Białyninie, z którego ocalał bardzo cenny portal z prezbiterium do zakrystii, przeniesiony do kaplicy na miejscowym cmentarzu³⁷ (rys. 43).

Podobnie rzecz ma się ze szczegółowymi i poprawnymi pod względem technicznym inwentaryzacjami architektoniczno-budowlanymi – część kościołów ich nie posiada. Dla potrzeb niniejszego opracowania autor nie przeprowadzał jednak szczegółowej weryfikacji danych na ten temat ani dla terenu Archidiecezji, ani dla województwa łódzkiego. Od roku 1997 do 2004 natomiast sprawował opiekę merytoryczną nad pomiarami czterech obiektów: wymienianych już kapliczek św. Rocha i św. Antoniego w Łodzi-Łagiewnikach, d. zboru ewangelickiego w Nowosolnej oraz kościoła p.w. św. Anny w Brzezinach, wykonywanymi przez studentów architektury Politechniki Łódzkiej na zlecenie Miejskiego Konserwatora Zabytków w Łodzi (trzy pierwsze) oraz wspomnianego już *Spółecznego Komitetu Odnowy Kościoła św. Anny w Brzezinach*.

Dokumentacja pomiarowa wykonywana jest przeważnie przy okazji planowanych prac remontowych lub konserwatorskich. Inne inwentaryzacje, z którymi autor miał styczność posiadają: ko-

³⁴ Zob. Olejniczak T., Witkowski W., *Renowacja i przebudowa kościoła w Budzynku jako przykład metody działań projektowych, konserwatorskich i wykonawczych w obiektach zabytkowej architektury sakralnej na wsi* Materiały VIII Konferencji Naukowej Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi, Białystok - Hołny Meyera 1998, s. 77-87.

³⁵ *Kościół parafialny pw. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Budzynku...*

³⁶ *Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, z. 4b, *Kościół w Wielkopolsce XVI wieku...*

³⁷ *Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, z. 7, *Kościół na Mazowszu XVI wieku...* Ten ostrołukowo zwieńczony portal posiada unikatową dekorację maswerkową o motywach zoomorficznych. Kościół w Janisławicach natomiast posiada Dokumentację Historyczno-Archeologiczną (J. Jernajczyka, *Janisławice, woj. skierniewickie, kościół par. p.w. św. Małgorzaty. Dokumentacja Historyczno-Archeologiczna*, wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Skierniewicach 1983, m-pis PKZ Oddział w Warszawie (autor nie weryfikował obecnego miejsca przechowywania dokumentacji).

ściół w Budzynku³⁸ i XVII-wieczny kościół p.w. św. Ducha w Łasku. W obu prace prowadzono w latach 90. XX w. (rys. 44-45)

Brakuje badań architektonicznych, pozwalających w oparciu o analizę dokumentacji inwentaryzacyjnej i elementów konstrukcji budowlanych określić stratygrafię obiektów, co przy porównaniu z danymi uzyskiwanymi z kwerend pozwala zazwyczaj stosunkowo precyzyjnie datować poszczególne fazy rozwoju budowli. Tymczasem w większości przypadków dzieje budowlane świątyń znane są bardzo pobieżnie.

Dodatkowo daje się wciąż obserwować niespójności w stosowaniu nazewnictwa i terminologii fachowej dotyczącej elementów konstrukcyjnych. Występują one niemalże we wszystkich typach dokumentów: kartach ewidencyjnych, dokumentacjach historyczno-architektonicznych, opracowaniach zbiorczych, projektach technicznych, niezależnie od przynależności autora do konkretnej grupy zawodowej. Być może dzięki ostatnio wydany opracowaniom³⁹, stopniowo uda się ten problem wyeliminować.

Jak już powiedziano, brak badań podstawowych skutkuje brakiem opracowań syntetycznych, charakteryzujących i systematyzujących zasób w sposób możliwie najbardziej całościowy. Podejmowane w ostatnich latach próby o charakterze popularnonaukowym są – niestety – mocno niedoskonałe. Zawarte w nich opisy nie wykraczają poza fakty od dawna znane, autorzy prowadzą je niejako na własną rękę, bez drobiazgowych konsultacji ze służbą ochrony zabytków, a do tego prace te nie są wolne od ewidentnych pomyłek i opuszczeń⁴⁰. Mimo to są ze wszech miar godne szacunku ze względu na ogromny trud podejmowany przy ich wykonywaniu.

Tymczasem regiony sąsiednie w większości już posiadają opracowania syntetyczne, choć nie wszystkie są syntezami o charakterze *stricte* naukowym⁴¹.

Tak więc drewniana architektura sakralna Polski Środkowej czeka na swe zbiorcze opracowanie.

W roku 2004 w Katedrze Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego powstała wartościowa praca magisterska Karoliny Kochanowskiej⁴², charakteryzująca 14 istniejących, XVIII-wiecznych świątyń drewnianych przedrozbiorowego powiatu szadkowskiego (w tym 9 z terenu Archidiecezji Łódzkiej, z przeniesionym do skansenu w Lednogórze kościołem z Wartkowic włącznie). Ale i to opracowanie oparte jest tylko na źródłach i literaturze powszechnie dostępnych. Analiza form architektonicznych i prześledzenie znanych dziejów obiektów pozwoliły jednak autorce na wyciągnięcie ciekawych wniosków i określenie problematyki ewentualnych dalszych badań. Między innymi autorka odkryła uderzające podobieństwo między dwiema XVIII-wiecznymi fundacjami szlacheckimi: w Kałowie i Rossoszycy (ta druga świątynia poza granicami Archidiecezji Łódzkiej), wysuwając hipotezę, że mogły zostać wzniesione przez ten sam warsztat ciesielski w odstępie zaledwie trzech lat⁴³ (rys. 46-47).

Wszystko wskazuje na to, że w Katedrze Historii Sztuki, pod opieką prof. Zbigniewa Bani będą powstawać kolejne prace, których tematem będzie drewniana architektura sakralna regionu.

³⁸ J. Pławski, M. Kula, *Plany inwentaryzacyjne zabytkowego kościoła w Budzynku, gm. Dalików*, PKZ Zakład w Łodzi, sierpień 1951 r., Heyda Z. z zespołem, *Dokumentacja techniczna. Kościół parafialny w Budzynku woj. sieradzkie. Inwentaryzacja architektoniczno - konserwatorska*, PKZ Łódź 1984, obie w zbiorach archiwum WUOZ w Łodzi, delegatura w Sieradzu (d. PSOZ Sieradz).

³⁹ Najnowsze, bardzo cenne i potrzebne opracowania w tej dziedzinie to: J. Tajchmana, *Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski od XIV do XX w.*, „Monument”, 2005, Nr 2, s. 7-35, D. Mączyńskiego, J. Tajchmana, M. Warchoła, *Materiały do terminologii więźb dachowych – podstawowe pojęcia*, „Monument”, 2005, Nr 2, s. 37-43.

⁴⁰ Np.: G. Strzelecki (red.), *Zabytkowe obiekty drewniane...*; opracowanie to było wykonywane niezależnie od *Katalogu architektury i budownictwa drewnianego województwa łódzkiego wpisanych do rejestru zabytków*, opracowywanego niemal równocześnie z urzędu w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Łodzi w grudniu 2002 r. na zlecenie Ministerstwa Kultury, m-pis w zbiorach WUOZ w Łodzi.; zob. też P. Sölle, *Kościół drewniany województwa łódzkiego*, Portal Turystyczno-Krajoznawczy Województwa Łódzkiego, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, http://www.lodz.travel.pl/main_koscioly_drewniane.htm

⁴¹ Zob. np. opracowania wydane w ciągu ostatnich kilku lat: A. Adamczyk, *Kościół drewniany w województwie kieleckim*, Kielce 1998; R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły...*; A. Jaśkiewicz, *Kościół drewniany okolic Częstochowy*, Częstochowa 2004 (to opracowanie ma wybitnie popularny charakter); [Szałygin J., Wiśniewski J.A.], *Materiały do katalogu drewnianego budownictwa sakralnego na Mazowszu*, „Mazowsze” 1994, Nr 3(4), s. 3-104.

⁴² K. Kochanowska, *Op. cit.*

⁴³ K. Kochanowska, *Kościół w Kałowie i Rossoszycy*, „Spotkania z Zabytkami”, 2005, nr 3, s. 25-27.

Na opracowanie oczekuje także cały szereg zagadnień szczegółowych. Takim problemem są na przykład więźby dachowe. Po pierwsze wiele z nich wciąż nie jest dokładnie rozpoznanych⁴⁴. A przy stosunkowo dużej różnorodności konstrukcyjnej tych, które na opisywanym terenie są już znane, zaskakująco częste wydaje się występowanie więźb storczykowych w kościołach późnych – XVII- i XVIII-wiecznych. Wystarczy wymienić takie świątynie, jak Kociszew, Kaszewice, Leźnica Wielka, Mileszki (Łódź, ul. Pomorska, rys. 48), Modlna, Stróża, kapliczka p.w. św. Rocha w Łodzi-Łagiewnikach, a poza granicami Archidiecezji np.: Mąkolice, Pęczniew, Cieszęcin (rys. 49), aby upewnić się, że problem wart jest dalszych prac. Także wstępnie rozpoznana w 2004 r., znakomita, trójstorczykowa, zredukowana więźba dachowa na kościele p.w. św. Anny w Brzezinach (rys. 50-51) wymaga dokładnego przebadania, szczególnie ze względu na fakt wielofazowych dzieł budowlanych tej niepozornie wyglądającej z zewnątrz i dotąd niedocenianej, wspaniałej świątyni. Na elementach jej struktury konstrukcyjnej nie udało się dotychczas odnaleźć ciesielskich znaków montażowych.

Zupełnie nieporuszonym dotychczas zagadnieniem badawczym są drewniane dzwonnice, które towarzyszą dużej grupie drewnianych świątyń. Pochodzą zwykle z czasu budowy kościoła lub są od niego późniejsze. Przy ogólnej wiedzy o stosowanym w nich systemie konstrukcyjnym (ramowo-słupowym z zastrzałami), praktycznie nie badano jakie są podobieństwa i czym różnią się te budowle.

Tematem szczegółowym godnym rozwinięcia, na który zwróciła już uwagę Karolina Kochanowska, jest problem szalowania kościołów. Czy szalunki istniejące obecnie powtarzają układ i rozmiary szalunków historycznych, czy występowanie „boniowania” z desek w nieodległych w przestrzeni świątyniach (np. w Kociszewie, Łobudzicach, Łasku) jest przypadkowe, czy ołączenie złączy desek profilowanymi listwami jest konsekwentnym nawiązywaniem do detalu architektonicznego bryły⁴⁵, to wszystko pytania, na które warto byłoby poszukać odpowiedzi.

Ponadto dużą grupę tematów badawczych stanowi cała sfera wyposażenia i wystroju świątyń, której w niniejszym opracowaniu autor nie poruszał w ogóle.

7. Promocja

Ostatni, warty poruszenia problem sytuować można niejako obok głównych nurtów rozważań. Chodzi o promocję drewnianych budowli sakralnych jako obiektów atrakcyjnych turystycznie. Można stwierdzić, że w przypadku zarówno Archidiecezji Łódzkiej, jak i szerzej pojętego regionu, w zasadzie brak jest jakiegokolwiek promocji, pomyślanej jako zintegrowany system informacyjny.

Od czasu do czasu w prasie codziennej ukazują się krótkie teksty zachęcające do odwiedzania i podkreślające urok drewnianych kościółków⁴⁶, w ostatnich latach wydany został bodaj jeden album fotograficzny na ten temat. Podstawowe informacje o charakterze zbiorczym znaleźć można na stronach internetowych Archidiecezji Łódzkiej⁴⁷ oraz Portalu Turystycznego-Krajoznawczego Województwa Łódzkiego⁴⁸.

W terenie natomiast brakuje jakiegokolwiek systemu informacji wizualnej, opartego na czytelnym zestawie znaków graficznych, które ułatwiałyby trafiać do obiektów, a już na miejscu dostarczały – choćby w sposób skrótowy – podstawowych informacji o budowlu⁴⁹ (rys. 52-53).

⁴⁴ Autor przypomina sobie sytuację sprzed kilku lat, gdy księża proboszczowie przyznawali się w rozmowach, że nigdy nie byli na poddaszach swych kościołów i nie wiedzą, jak wyglądają tamtejsze więźby dachowe, ani w jakim są stanie.

⁴⁵ Kochanowska K., *Drewniana architektura sakralna...*, s. 21.

⁴⁶ Z ostatnio opublikowanych zob. np.: P. Chrzanowski, *Szlakiem drewnianych kościółków*, „Dziennik Łódzki”, 9.09.2005, s. 25 (dotyczący świątyń tzw. grupy wieluńskiej); A. Kłemba, J. Wiewiórki, *Kościół pod specjalnym nadzorem*, „Gazeta Wyborcza Łódź”, 19.09.2005, s. 8 (na temat prac remontowych i konserwatorskich w kościółku w Postękalicach w powiecie bełchatowskim w dekanacie Rozprza Archidiecezji Częstochowskiej); W. Kupisz, *Op. cit.*

⁴⁷ <http://www.archidiecezja.lodz.pl> (oficjalna strona Archidiecezji Łódzkiej).

⁴⁸ http://www.lodz.travel.pl/main_koscioly_drewniane.htm (Portal Turystyczno-Krajoznawczy Województwa Łódzkiego. Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego).

⁴⁹ W trakcie wizji lokalnych w jesieni 2005 r. autor zauważył zaledwie dwa drogowskazy pomagające trafić do świątyni, oba poza granicami Archidiecezji. Zaledwie kilka kościołów posiada tablice informacyjne z podstawowymi danymi historycznymi. W obu przypadkach zawdzięczamy to jednak inicjatywie miejscowych księży proboszczów, a nie istnieniu zintegrowanego systemu informacyjnego. Nigdzie natomiast nie znajdziemy informacji, u kogo we wsi znajdują się klucze do świątyni i kto mógłby ją udostępnić do zwiedzania. Niektóre kościoły poza godzinami sprawowania liturgii są dostępne częściowo (otwarte kruchta i możliwość modlitwy czy zapoznania się z wnętrzem poprzez kratę we drzwiach). W związku z zagrożeniem kradzieżami, rozwiązanie tego problemu wydaje się być dosyć istotne. Nie wszyscy wszakże odwiedzający mają złe zamiary...

W dobie wzrastającej popularności tzw. „turystyki pielgrzymkowej” oraz rosnącego zainteresowania zabytkową architekturą drewnianą w ogóle, w interesie wszystkich byłoby stworzenie takiego systemu w skali Archidiecezji, województwa czy nawet regionu pojmowanego w sensie historycznym.

Według autora przykładem do naśladowania mogłoby być województwo małopolskie, które od kilku lat posiada znakomity, przejrzysty system informacyjny dla wszystkich swoich drewnianych zabytków⁵⁰ (rys. 54-55).

Zapewne równocześnie zaczęłyby się pojawiać przewodniki turystyczne na ten temat i odpowiednie wydawnictwa multimedialne. W dalszej kolejności można byłoby pomyśleć o zewnętrznej infrastrukturze turystycznej: gastronomii, możliwościach noclegu, pamiątkach, widokówkach itp. Byłoby to zgodne z polityką zrównoważonego rozwoju

* * *

Zabytkowa architektura drewniana a w szczególności drewniane świątynie, są dla Polski dobrem kultury o charakterze unikatowym, zarówno ze względu na ich wartość artystyczną, historyczną i naukową, jak i poprzez fakt występowania w stosunkowo zwartej grupie obiektów na terenie praktycznie całego kraju. Wyrazem tej wartości jest fakt, że aż osiem zabytkowych drewnianych świątyń z terenu Polski trafiło na listę dziedzictwa światowego UNESCO.

Musimy pamiętać, że my wszyscy – zarówno Kościół rozumiany jako wspólnota wiernych, jak i jako zwykli ludzie, jesteśmy tylko czasowymi użytkownikami dziedzictwa przekazanego nam w depozyt przez poprzednie pokolenia i naszym obowiązkiem jest oddać je następcom w stanie co najmniej nie gorszym od tego, w jakim znajdowało się ono w chwili przejścia przez nas. Proces ten ma charakter ciągły.

Jeśli ochronę zabytków rozumiemy jako próbę zachowania materialnych i duchowych dokonań naszych poprzedników dla potomności, to w jakimś sensie jest to forma nieśmiertelności osiągananej już tutaj na ziemi... A więc *Non omnis moriar*...

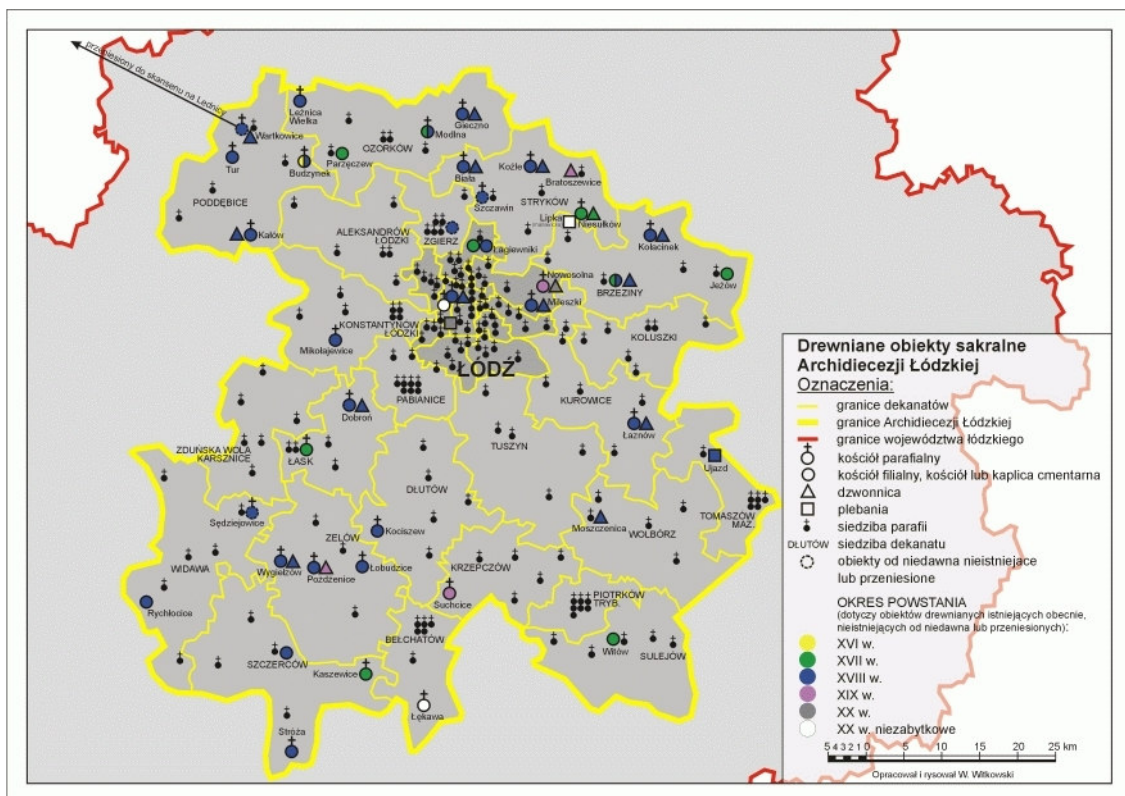
Bibliografia i źródła

- [1] Adamczyk A., Kościoły drewniane w województwie kieleckim, Kielce 1998.
- [2] Archidiecezja Łódzka. Informator, Łódź 1992.
- [3] Archidiecezja Łódzka. Informator, Łódź 1996.
- [4] Atlas Rzeczypospolitej Polskiej, wyd. Główny Geodeta Kraju, Warszawa 1995.
- [5] Brykowski R., Drewniana architektura kościelna w Małopolsce XV w., Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1981.
- [6] Brykowski R., Wielkopolskie kościoły drewniane, Poznań 2001.
- [7] Chrzanowski P., Szlakiem drewnianych kościołków, „Dziennik Łódzki”, 9.09.2005, s. 25.
- [8] Cieślik A., „Panie, miłuję dom, w którym mieszkasz” (PS 25, 8), „Niedziela Łódzka” 2005, Nr 30 (642) 24.07.2005, s. II.
- [9] Faryna-Paszkiewicz H., Omilanowska M., Pasieczny R., Atlas zabytków architektury w Polsce, Warszawa 2001.
- [10] Filipowicz P., Opinia w sprawie dotyczącej skreślenia z rejestru zabytków kościoła p.w. św. Andrzeja oraz budynku plebani w Nowosolnej, Nowosolna Rynek 14 w Łodzi, wykonana 17.11.2001 r. na zlecenie Ośrodka Dokumentacji Zabytków, Zespołu Ekspertów ds. Architektury, Urbanistyki i Krajobrazu Kulturowego, m-pis udostępniony przez autora opinii.
- [11] Filipowicz P., Opinia w sprawie dotyczącej odmowy uzgodnienia projektu decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla rozbudowy zabytkowego kościoła p.w. św. Marii Magdaleny w Radomsku przy ul. M. Konopnickiej 6, wykonana 17.11.2001 r. na zlecenie Ośrodka Dokumentacji Zabytków, Zespołu Ekspertów ds. Architektury, Urbanistyki i Krajobrazu Kulturowego, m-pis udostępniony przez autora opinii.
- [12] Filipowicz P., Opinia w sprawie wzmocnienia ścian konstrukcyjnych oraz zaskrzynienia kościoła parafialnego p.w. św. Stanisława Bpa w Boguszycach, wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Łodzi 9.10.2003 r., Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi, m-pis.
- [13] Gloger Z., Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce, t. 2, Warszawa 1909.

⁵⁰ Zob. <http://www.malopolskie.pl/szlak>; *Szlak Architektury Drewnianej*, Kraków 2003 i 2004 (CD, Wydawca: Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Zespół ds. Turystyki).

- [14] Heyda Z. z zespołem, Dokumentacja techniczna. Kościół parafialny w Budzynku woj. sieradzkie. Inwentaryzacja architektoniczno - konserwatorska, PKZ Łódź 1984, w zbiorach archiwum WUOZ w Łodzi, delegatura w Sieradzu (d. PSOZ Sieradz).
- [15] <http://www.archidiecezja.lodz.pl> (oficjalna strona Archidiecezji Łódzkiej)
- [16] http://www.lodz.travel.pl/main_koscioly_drewniane.htm (Portal Turystyczno-Krajoznawczy Województwa Łódzkiego. Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego).
- [17] <http://www.malopolskie.pl/szlak>
- [18] Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce, z. 4b, Kościoły w Wielkopolsce XVI wieku (Dietrzniki, Gaszyn, Grębień, Jaworzno, Kadłub, Łaszew, Łyskornia, Ochędzyn, Popowice, Wierzbie, Wiktorów), opr. R. Brykowski, G. Ruszczyk (Źródła i materiały do dziejów sztuki polskiej, pod red. M. Arsyńskiego, t. XXIV, red. naukowy tomu R. Brykowski), Warszawa 1993.
- [19] Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce, z. 7, Kościoły na Mazowszu XVI wieku (Białynin, Bukówno, Długa Kościelna, Janisławice), opr. W. Chmielak-Załęska (Źródła i materiały do dziejów sztuki polskiej, pod red. M. Arsyńskiego, t. XXI, red. naukowy tomu R. Brykowski), Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985.
- [20] Inwentaryzacje architektoniczno-konserwatorskie: kapliczek św. Rocha i św. Antoniego w Łagiewnikach, d. zboru ewangelickiego w Nowosolnej, kościoła p.w. św. Anny w Brzezinach, wyk. w latach 1997-2004 przez studentów architektury Politechniki Łódzkiej pod kier. autora.
- [21] Jaśkiewicz A., Kościoły drewniane okolic Częstochowy, Częstochowa 2004.
- [22] Katalog zabytków sztuki w Polsce, tom II Województwo łódzkie, pod red. J. Z. Łozińskiego, Warszawa 1954 (zeszyty: Tekst i Ilustracje).
- [23] Klemba A., Wiewiórki J., Kościół pod specjalnym nadzorem, „Gazeta Wyborcza Łódź”, 19.09.2005, s. 8.
- [24] Kochanowska K., Drewniana architektura sakralna powiatu szadkowskiego w XVIII w., Łódź 2004, niepublikowana praca magisterska napisana pod kier. prof. nadzw. dr hab. Z. Bani na Uniwersytecie Łódzkim, m-pis użyczony przez autorkę.
- [25] Kochanowska K., Kościoły w Kałowie i Rossoszycy, „Spotkania z Zabytkami”, 2005, nr 3, s. 25-27.
- [26] Kołodziej J. (tekst i red.), Wodziński R. (zdjęcia), Dzieje i zabytki modrzewiowego kościoła św. Anny w Brzezinach, Brzeziny 2005.
- [27] Kościół parafialny pw. Ścięcia Św. Jana Chrzciela w Budzynku gm. Dalików woj. sieradzkie. Dokumentacja Historyczno-Archeologiczna wykonana na zlecenie WKZ w Sieradzu, t. I i II, oprac. E. Szelągowska, fot. J. Zawiejski i J. Kujawa, PP PKZ Oddział w Łodzi, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, Łódź 1985, m-pis w zbiorach archiwum PKZ Łódź (ROBiDZ Łódź).
- [28] Kościół rzymskokatolicki w Polsce. Podział terytorialny, Skala 1:500 000, opr. „Mapy ścienne. Beata Piętka. Wydawnictwo Kartograficzne”, Katowice b.r.w.
- [29] Krajewski A., Owady niszczące zabytki drewniane, „Ochrona Zabytków” 2003, Nr1/2.
- [30] Kupisz W., Kapliczki nad cudowną wodą, „Dziennik Łódzki”, 5.10.2005, s. 15.
- [31] Lorenc-Karczewska A., Szelągowska E., Witkowski W., Katalog architektury i budownictwa drewnianego województwa łódzkiego z terenu powiatów: brzezińskiego, łódzkiego, łódzkiego wschodniego, pabianickiego i zgierskiego wpisanych do rejestru zabytków, opr. w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Łodzi w grudniu 2002 r. na zlecenie Ministerstwa Kultury, m-pis w zbiorach WUOZ w Łodzi.
- [32] Mączyński D., Tajchman J., Warchoł M., Materiały do terminologii więźb dachowych – podstawowe pojęcia, „Monument” 2005, Nr 2, s. 37-43.
- [33] Ogrodzki P., Nowe możliwości ochrony drewnianych zabytków przed pożarem. System gaszenia mgłą wodną, „Ochrona Zabytków”, 2003, Nr 1/2, s. 210-218.
- [34] Okoń E. (red.), Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń, Toruń 2005
- [35] Olejniczak T., Witkowski W., współpraca Szelągowska E., Projekt koncepcyjny i techniczny robót zabezpieczających i ratowniczych z analizą historyczno - przestrzenną i elementami rewaloryzacji kościoła pw. Ścięcia św. Jana Chrzciela w Budzynku, gm. Dalików, woj. sieradzkie, Łódź, kwiecień - lipiec 1995, m-pis w zbiorach archiwum PSOZ Sieradz (ob. WUOZ w Łodzi delegatura w Sieradzu) i archiwum Zespołu Projektowego mgr inż. arch. Tomasza Olejniczaka, Łódź.
- [36] Olejniczak T., Witkowski W., Renowacja i przebudowa kościoła w Budzynku jako przykład metody działań projektowych, konserwatorskich i wykonawczych w obiektach zabytkowej architektury sakralnej na wsi Materiały VIII Konferencji Naukowej Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi, Białystok - Hołny Meyera 1998, s. 77-87.
- [37] Pławski J., Kula M., Plany inwentaryzacyjne zabytkowego kościoła w Budzynku, gm. Dalików, PKZ Zakład w Łodzi, sierpień 1951 r., w zbiorach archiwum WUOZ w Łodzi, Delegatura w Sieradzu.
- [38] [Re], Wystawa sukcesu, „BIS. Brzeziński Informator Samorządowy” 2005, Nr 27 (127), Rok III, 06.07.2005, s. 8-9.
- [39] Sprostowanie i uzupełnienie do Katalogu drewnianego budownictwa sakralnego na Mazowszu („Mazowsze” nr 3/94), „Mazowsze” 1998, R. VI, Nr 11, s. I-II.

- [40] Stępień P., Zasady postępowania w ochronie zabytkowych budowli drewnianych, „Renowacje” 1998, Nr 2, s. 14-17.
- [41] Stramski Z., Korozja biologiczna w budownictwie, Wrocław 1986.
- [42] Strzelecki G. (red.), Zabytkowe obiekty drewniane województwa łódzkiego. Stan techniczny na przełomie XIX i XX w., Łódź 2003 (Politechnika Łódzka, wydawnictwo na CD).
- [43] [Szałygin J., Wiśniewski J.A.], Materiały do katalogu drewnianego budownictwa sakralnego na Mazowszu, „Mazowsze” 1994, Nr 3(4), s. 3-104.
- [44] Szlak Architektury Drewnianej, Kraków 2003 i 2004 (CD, Wydawca: Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Zespół ds. Turystyki).
- [45] Tajchman J., Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski od XIV do XX w., „Monument” 2005, Nr 2, s. 7-35.
- [46] Tezy do opracowania krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (zatwierdzone przez Ministra Kultury Waldemara Dąbrowskiego), praca zespołowa wykonana pod przewodnictwem prof. dr hab. Bogumiły Rouby, Warszawa 2004, m-pis.
- [47] Ważny J., Karyś J. (red.), Ochrona budynków przed korozją biologiczną, Warszawa 2001.
- [48] Zączkowski S. i Zajączkowski S. M., Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych Ziemi Łęczyckiej i Sieradzkiej do 1400 r., cz. I, Łódź 1966, cz. II, Łódź 1970.



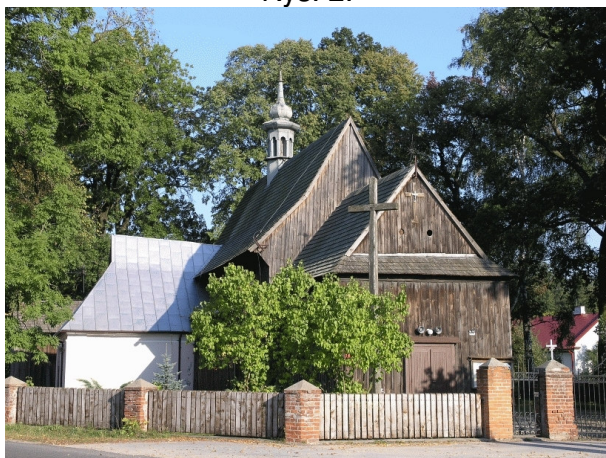
Rys. 1.



Rys. 2.



Rys. 3.



Rys. 4.



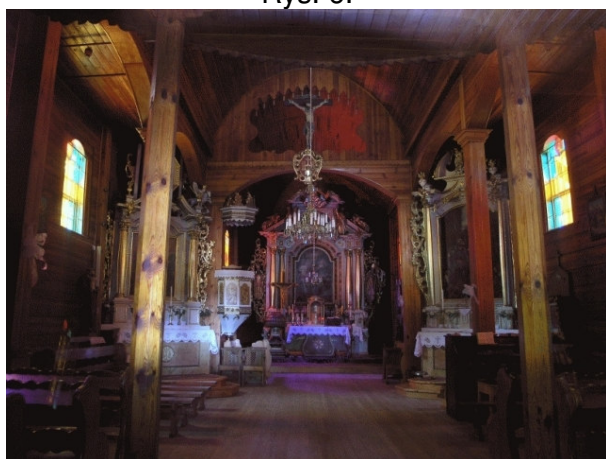
Rys. 5.



Rys. 6.



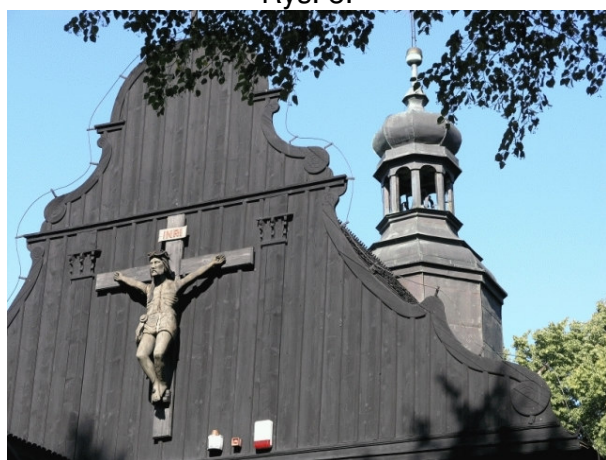
Rys. 7.



Rys. 8.



Rys. 9.



Rys. 10.



Rys. 11.a



Rys. 11.b



Rys. 11.c



Rys. 12.



Rys. 13.



Rys. 14.



Rys. 15,



Rys. 16.



Rys. 17.



Rys. 18.



Rys. 19.



Rys. 20.



Rys. 21.



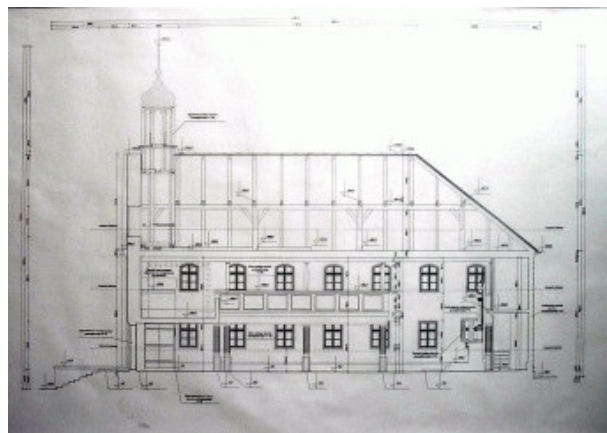
Rys. 22.



Rys. 23.



Rys. 24.



Rys. 25.



Rys. 26.



Rys. 27.



Rys. 28.



Rys. 29.



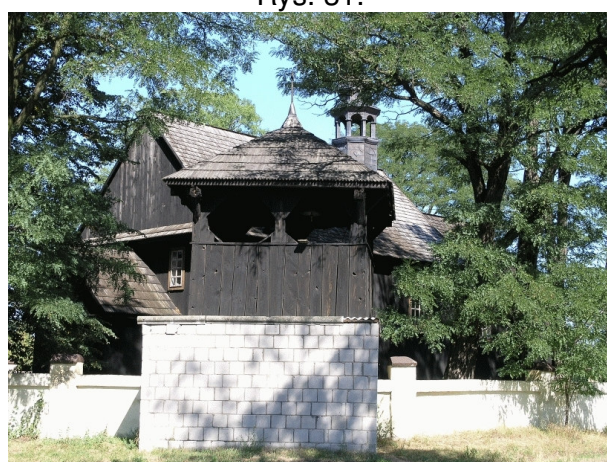
Rys. 30.



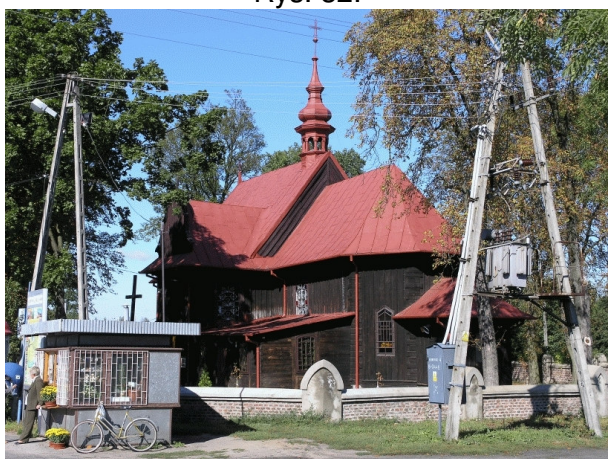
Rys. 31.



Rys. 32.



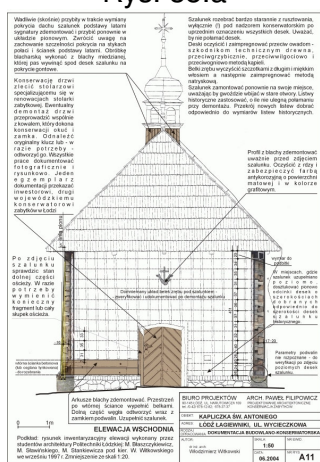
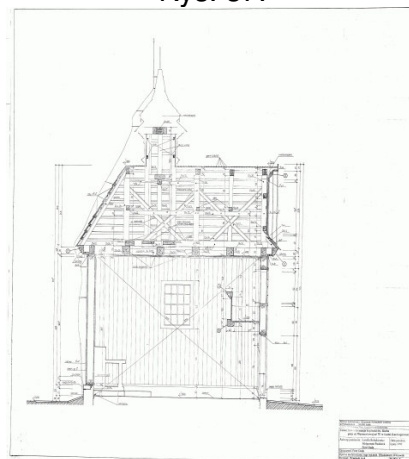
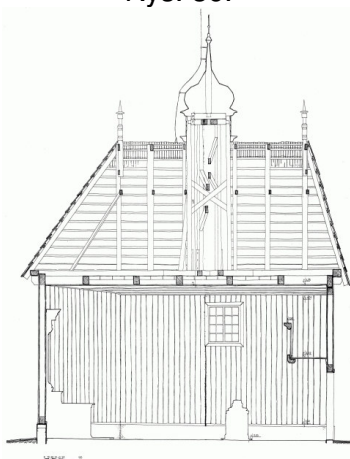
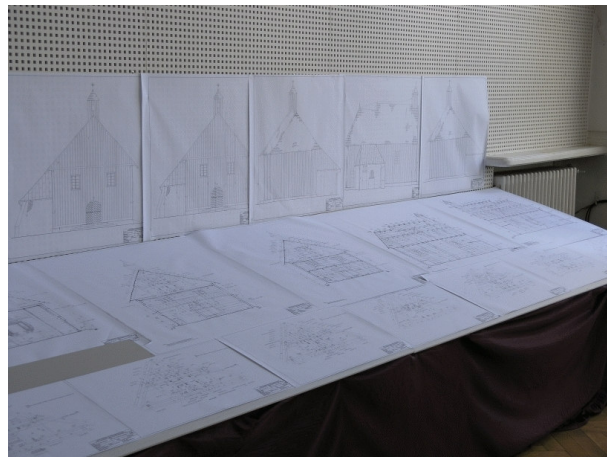
Rys. 33.

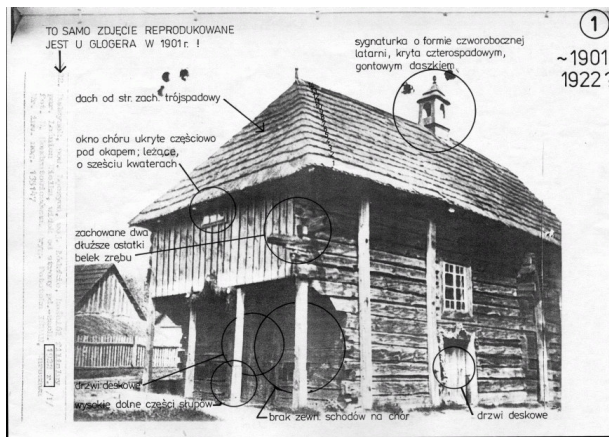


Rys. 34.



Rys. 35.





Rys. 41.



Rys. 42.



Rys. 43.



Rys. 44.



Rys. 45.



Rys. 46.



Rys. 47.



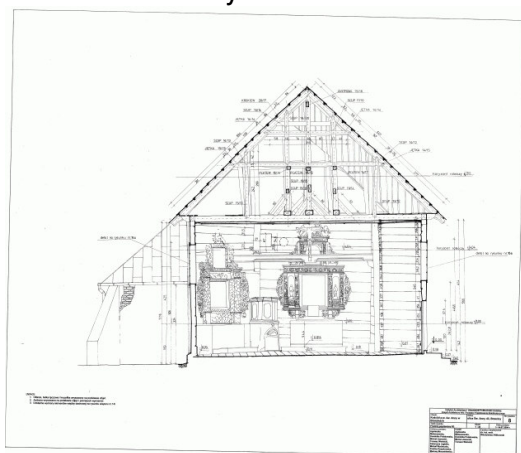
Rys. 48.a



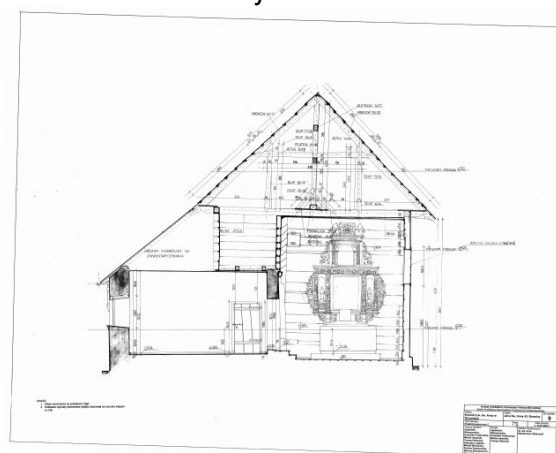
Rys. 48.b



Rys. 49.



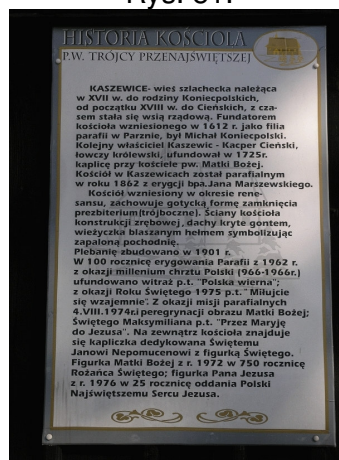
Rys. 50.



Rys. 51.



Rys. 52.



Rys. 53.



Rys. 54.a



Rys. 54.b



Rys. 54.c